Cena numeru 1 złoty.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II. | ŁÓDŹ, ŚRODA, 20 MARCA 1946 ROKU | Nr. 79 (275)

Robotnicza Łódź wita Marszałka Tito!

Bohaterski wódz bratniego narodu Jugosłowian zwiedza fabryki łódzkie. — Świat pracy manifestuje podziw dla wielkiego syna jugosłowiańskiego ludu

Robotnicza Łódź gościła w swych murach bohatera narodów Jugosławii, Marszałka Józefa Broz-Tito. Już od wczesnych godzin rannych wzdłuż trasy, którą miał przejeżdżać dostojny gość zebrały się tłumy publiczności. Ulice udekorowane zostały flagami narodowymi.

Powitanie u granic miasta

O godz. 11-ej pod bramą triumfalną na rogatkach miasta przywitali Marszałka Tito, który przybył w towarzystwie Marszałka Polski Roli-Żymierskiego, ambasadora R. P. w Belgradzie ob. Wendego, ambasadora jugosłowiańskiego w Polsce p. Ljumovica, posła czeskiego Hejreta, wicemin. obrony narodowej i zast. Nacz. Wodza do spraw Polityczno-Wychowawczych gen. M. Spychalskiego, gen. Świetlika, Rotkiewicza, bawiących w Polsce ministrów mężów stanu Jugosławii — prezydent miasta Łodzi ob. K. Mijal, wojewoda łódzki ob. Dąb-Kocioł i dowódca OW gen. Zarako-Zarakowski w otoczeniu członków prezydium zarządu miejskiego, generalicji, przedstawicieli partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych. Orkiestra gra hymny narodowe — polski i jugosłowiański. Kompania honorowa prezentuje broń.

U Scheiblera i Grohmana

Po przemówieniu prezydent m. Łodzi wręczył Marszałkowi Tito album pamiątkowy, wykonany przez znanego fotografa warszawskiego Jana Malarskiego, obecnie fotografa Zarządu Miejskiego, poczym auta wiozące dostojnych gości udały się do największych w Polsce zakładów włókienniczych dawn. Scheibler i Grohman, gdzie Marszałek Tito zwiedził przędzalnie, tkalnie, wykończalnie, farbiarnie zakładów.

Podczas zwiedzania zakładów Marszałek Tito spotkał się z gorącym przyjęciem zatrudnionych robotników, przeprowadzając z nimi serdeczne rozmowy, dotyczące ich pracy.

Następnie goście udali się do wielkiej odlewni i montowni dawn. firmy J. John. Imieniem rady zakładowej ob. Ratajczyk wręczył dostojnemu gościowi upominek w postaci kowadełka i młota artystycznie wykonanych przez robotników firmy.

W rozmowach, przeprowadzonych z robotnikami, Marszałek Tito podkreślił wielką wagę ich pracy w dziele odbudowy kraju i wyraził uznanie dla organizacji pracy, wysokiej jakości wyprodukowanych maszyn i urządzeń.

W Centralnej Szkole Oficerów

Po wpisaniu się do księgi pamiątkowej zakładów, dostojni goście udali się do koszar Centralnej Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczej.

Na dziedzińcu wita bohaterskiego wodza Jugosławii kompania honorowa, orkiestra gra hymn narodowy Jugosławii i Polski. Po przejściu przed frontem kompanii Marszałek Tito i Marszałek Żymierski z towarzyszącymi im dostojnikami przechodzą przed zgromadzonymi kompaniami szkoły oficerów polityczno - wychowawczych i szkoły niższych oficerów zdrowia.

Marszałek Tito przyjął defiladę obu szkół.

Po zapoznaniu się z urządzeniem koszar dostojny gość udał się do świetlicy szkoły, gdzie krótkim przemówieniem powitał go Marszałek Polski Rola - Żymierski, mówiąc m. in.:

„Witam Was dziś w imieniu Wojska Polskiego jako bohatera narodowego bratnich narodów Jugosławii. Wasze zmagania, wasza nieustępliwa walka z niemieckim najeźdźcą stała się dla walczącego z okupantem hitlerowskim narodu polskiego symbolem bohaterstwa. Nadchodzące z Jugosławii wiadomości o walkach narodów Jugosławii były dla nas pobudką, były dla nas podnietą do dalszej nieustępliwej walki. Niech żyje Marszałek Tito!"

Okrzyk Marszałka Żymierskiego zebrani powtórzyli kilkakrotnie. Na powitanie odpowiedział Marszałek Tito, podkreślając w serdecznych słowach więzy łączące bratnie narody słowiańskie, oraz olbrzymie znaczenie zbratania wszystkich narodów słowiańskich.

Okrzykiem na cześć przyjaźni wszystkich narodów słowiańskich kończy Marszałek Tito swe przemówienie.

Następnie przemówienie wygłosił gen. Spychalski, który podkreślił olbrzymi wkład w dzieło wyzwolenia wszystkich narodów słowiańskich Armii Czerwonej. Dzięki tej Armii — mówi gen. Spychalski — wyzwolone zostały spod jarzma hitlerowskiego dwa najdalej na zachód wysunięte narody słowiańskie — narody Jugosławii nad morzem Adriatyckim i naród polski nad morzem Bałtyckim.

Dekoracja partyzantów

Następne przemówienia wygłosili: wojewoda łódzki ob. Dąb-Kocioł, prezydent m. Łodzi ob. Mijal. W imieniu 5-ciu podchorążych szkoły oficerów polityczno-wychowawczych, uczestników walk partyzanckich o wolność Jugosławii, przemówił w języku serbskim podchorąży Ciota, podkreślając, że partyzanci przelewali krew nie tylko w imieniu ludów Jugosławii, ale w imieniu wszystkich narodów słowiańskich.

W tym momencie podchodzi Marszałek Tito do 5-ciu partyzantów, dekorując ich w imieniu narodów Jugosławii krzyżami „Za odwagę". Salę ogarnął entuzjazm. Nazwiska pięciu partyzantów podchorążych: Cioty, Borowskiego, Sikory, Słupińskiego i Wilińskiego są na ustach wszystkich, orkiestra gra hymny polski i jugosłowiański.

Po występach artystycznych Marszałek Tito i towarzyszący mu dostojnicy w godzinach wieczornych udali się w dalszą drogę na Śląsk Górny i Dolny.

Nowy rząd ZSRR

wybrany został w dniu wczorajszym. — Szwernik Prezydentem ZSRR na miejsce Kalinina

MOSKWA (PAP). Wczoraj o godzinie 7 wieczorem odbyło się wspólne posiedzenie obu izb parlamentu radzieckiego. Pojawienie się w loży rządowej Generalissimusa Stalina i innych kierowników nawy państwowej przyjęte zostało przez zebranych na sali burzliwą owacją.

Poseł Kuźniecow składa wniosek, aby izby dokonywały wyboru nowego prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Wnosi on przy tym, aby w myśl konstytucji obok przewodniczącego, 16 zastępców, reprezentujących 16 republik radzieckich i sekretarza, wybrano 15 członków prezydium zamiast dotychczasowych 25 członków.

Kuzniecow motywuje swój wniosek tym, że zmniejszenie składu prezydium ułatwi jego pracę i posiedzenia prezydium będą mogły odbywać się częściej niż dotąd.

Wniosek delegata Kuzniecowa zostaje przez izby przyjęty jednomyślnie. Następnie Delegat Kuzniecow odczytuje list prezydenta Kalinina, zawierający prośbę o zwolnienie go ze stanowiska przewodniczącego prezydium Rady Najwyższej ZSRR, ze względu na jego ciężką chorobę oczu. Przewodniczący Zdanow wnosi wniosek o wybranie przewodniczącego Rady Najwyższej Republiki Rosyjskiej oraz pierwszego zastępcy przewodniczącego prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Szwernika.

Cała sala urządza długotrwałą owację na cześć dotychczasowego długoletniego przewodniczącego prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Kalinina.

Następnie zostaje Szwernik jednomyślnie wybrany przewodniczącym prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Na wniosek delegata Kuzniecowa wybrano 14 zastępców przewodniczącego prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Wybrani zostali m. in: przewodniczący Rady Najwyższej ukraińskiej republiki Greczucha, przewodniczący Rady Najwyższej republiki białoruskiej Natalewicz i inni. W skład prezydium weszli m. in.: dotychczasowy przewodniczący prezydium Rady Najwyższej Kalinin, Malenkow i inni.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Wyrok w procesie 23 NSZ-ców

9 przywódców skazano na karę śmierci

WARSZAWA (PAP). Wojskowy Sąd okręgu warszawskiego ogłosił w dniu 19 marca 1946 r. wyrok w sprawie komendy NSZ Lublin, która toczyła się przez 4 tygodnie przed tym sądem.

Oskarżeni: **Wolanin Zygmunt, Żwirek Władysław, Roguski Zygmunt** skazani zostali na karę śmierci.

Jaroszyński Roman — dowódca oddziału leśnego i szef PAS-u okręgu Podlasie: za przestępstwo z art. 1 dekretu o ochronie państwa na 10 lat więzienia, za 6 zamachów gwałtownych na wojsko i bezpieczeństwo oraz milicję po myśli art. 3 dekretu o ochronie państwa na karę śmierci.

Łuszczyński Kazimierz — a) z art. 1 dekretu o ochronie państwa 10 lat więzienia, b) za 5-krotny rabunek kara śmierci, c) za podżeganie do morderstwa 10 lat więzienia, łącznie kara śmierci.

Nowak Józef na mocy art. 1 dekretu o ochronie państwa 6 lat więzienia z czego amnestyjnie 5 lat darowane.

Lojek Ewaryst — za przestępstwa z art. 1 i 4 dekretu o ochronie państwa na 8 lat więzienia, co amnestyjnie złagodzono do 6 lat.

Borys Grzegorz — w myśl art. 1. dekretu o ochronie państwa na 7 lat więzienia.

Piusiński Witold — po myśli art. 1 dekretu o ochronie państwa na 6 lat więzienia, amnestyjnie darowanych 5 lat.

Kaczmarczyk — po myśli art. 1 i 9 dekretu o ochronie państwa łącznie na karę śmierci (napad na browar „Jeleń").

Szołoch Franciszek — za morderstwo i posiadanie broni łączna kara śmierci.

Opawski Leon — za przestępstwo z art. 1 dekretu o ochronie państwa 7 lat więzienia, amnestyjnie darowano 5 lat.

Berdys Edward — za przestępstwo z art. 1 dekretu o ochronie państwa na 4 lata więzienia.

Balita Kazimierz — za przestępstwo z art. 1 i 4-go dekretu o ochronie państwa na karę łączną 8 lat więzienia.

Zarębiński Eugeniusz — za nierejestrowanie się do wojska w czasie wojny po myśli art. 117 na 5 lat więzienia.

Ulanowski Władysław — za przestępstwo z art. 1 dekretu o ochronie państwa i napad rabunkowy na sąd w Lublinie, gdzie zabrano 2 miliony zł oraz na uniwersytet w Lublinie, łącznie na karę śmierci.

Szwed Jan — za przestępstwo z art. 1 dekretu o ochronie państwa na 6 lat więzienia.

Madej Franciszek — za przestępstwo z art. 11 dekretu o ochronie państwa na 3 lata więzienia.

Szulakowskiego Edmunda — za przestępstwo z art. 1 dekretu o ochronie państwa oraz za dezercję z wojska podczas wojny łącznie na karę śmierci.

Kowalskiego Jana, ur. 1929 za przestępstwo z art. 1 dekretu o ochronie państwa na 2 lata więzienia i zawieszenie orzeczonej kary na 2 lata.

Kałużną Marię — na mocy art. 11 dekretu o ochronie państwa na 3 lata więzienia, którą to karę amnestyjnie darowano w całości.

Karaudę Franciszka — 23. Pasierbskiego Tadeusza odnośnie tych oskarżonych sąd sprawę umorzył z powodu amnestii.

Od niniejszego wyroku służy oskarżonym środek prawny skargi rewizyjnej do Najwyższego Sądu Wojskowego.

Związki Zawodowe w ZSRR — wzorem dla świata

Raport delegacji amerykańskiego kongresu Przemysłowych Związków Zawodowych z podróży po ZSRR

NOWY JORK (TASS). Delegacja amerykańskiego Kongresu Przemysłowych Związków Zawodowych, która niedawno powróciła z ZSRR, złożyła raport Komitetowi ze swej podróży.

W raporcie opisano szczegółowo strukturę radzieckich Związków Zawodowych, warunki pracy i życia robotników radzieckich.

Członkowie delegacji wzywają do „większego zrozumienia wzajemnego i ściślejszej współpracy" z narodami Związku Radzieckiego w dziele pokoju i postępu światowego.

Omawiając działalność radzieckich Związków Zawodowych, podkreślono z uznaniem, **„ich wielostronną działalność w imię dobra robotników i ich rodzin w dziedzinie ekonomicznej, kulturalnej i oświatowej, jak również w dziele zapewnienia im ogólnego dobrobytu".**

Dalej w sprawozdaniu omówiono wszechstronny system ubezpieczeń społecznych, który broni robotnika i jego rodzinę przed wszelkimi ewentualnościami.

W sprawozdaniu powiedziano dalej, że **pomimo różnorodnych trudności systemów ekonomicznych i ustroju państwowego w Stanach Zjednoczonych i ZSRR, delegacja znalazła wiele wspólnych momentów w działalności Związków Zawodowych obydwu krajów.**

Delegacja pochwala gorąco utworzenie radziecko-amerykańskiego Komitetu Związków Zawodowych, jako instytucji, **która posłuży do wymiany informacji i przyczyni się do zacieśniania stosunków między Związkami Zawodowymi ZSRR a Kongresem Przemysłowych Związków Zawodowych.** Na zakończenie powiedziano **iż pokój i rozkwit obydwu krajów jak i całego świata, zależą nie tylko od współpracy między rządami, lecz w jeszcze znaczniejszym stopniu od wzajemnego zrozumienia i przyjaźni, które połączą robotników i masy ludowe wszystkich krajów.**

Montgomery ustąpił

LONDYN (PAP). Generał sir Ryszard Mac Creery został mianowany następcą marszałka Montgomery, jako naczelny dowódca brytyjskich sił zbrojnych w Niemczech.

—o—

Wybory we Francji w czerwcu

LONDYN. (BBC). Z Paryża donoszą, iż na wczorajszym posiedzeniu rządu francuskiego zapadła uchwała przeprowadzenia wyborów powszechnych dnia 2 czerwca, albo nawet przed tą datą.

Szwedzki świadek w Norymberdze

Dahlerus opisuje ostatnie chwile przed wybuchem wojny

NORYMBERGA (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu Trybunału Międzynarodowego przybyły ze Sztokholmu przemysłowiec szwedzki Dahlerus opowiada o swoich wysiłkach doprowadzenia do porozumienia między Wielką Brytanią i Rzeszą Niemiecką przed samym wybuchem wojny. Znając dokładnie psychologię Anglików, ostrzegł on Goeringa, iż Wielka Brytania jest znacznie silniejsza, niżby się wydawało i że atak niemiecki na Gdańsk doprowadzi do wojny nie tylko z Polską, ale i z Wielką brytanią.

Świadek zeznaje, że z ramienia Szwecji starał się doprowadzić do spotkania między przedstawicielami Wielkiej Brytanii i Rzeszy Niemieckiej. Otrzymawszy za pośrednictwem Goeringa zgodę Hitlera, powrócił on w lipcu 1939 roku do Sztokholmu.

Spotkanie między parlamentarzystami brytyjskimi a delegatami rządu niemieckiego miało się odbyć 7 sierpnia 1939 roku w majątku Goeringa w Szlezwig-Holsztynie. „Ostrzegałem Goeringa, że Wielka Brytania pragnie pokoju, ale nie pokoju za wszelką cenę.

Goering wyraził zdanie, iż Wielka Brytania „bleifuje". Podczas spotkania delegaci brytyjscy wysunęli projekt zwołania konferencji czterech państw: Wielkiej Brytanii, Włoch, Francji i Rzeszy Niemieckiej.

Raport o tym spotkaniu został przedłożony brytyjskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych. Dahlerus został zawiadomiony przez Goeringa, że Hitler wyraził swoją zgodę na zwołanie konferencji. Dnia 23 lipca — oświadczył Dahlerus — został zawezwany telefonicznie przez Goeringa, aby przybyć niezwłocznie do Berlina. Po przyjeździe Goering oświadczył, że sytuacja jest niezwykle naprężona, ponieważ nie udało się osiągnąć porozumienia między Polską a Niemcami.

Rząd niemiecki pragnął dalej porozumienia z Wielką Brytanią i Goering prosił Dahlerusa, aby udał się niezwłocznie do Londynu i starał się zobaczyć z ówczesnym brytyjskim ministrem Spraw Zagranicznych lordem Halifaxem.

Jednocześnie brytyjski ambasador w Berlinie Henderson został przyjęty przez Hitlera. „Lord Halifax wręczył mi list adresowany do Goeringa — oświadczył Dahlerus.

Po przybyciu do Berlina powiedziałem Goeringowi raz jeszcze, że Wielka Brytania pragnie pokojowego załatwienia sprawy, lecz atak na Gdańsk będzie początkiem wojny. Goering po przeczytaniu listu odłożył podróż swoją i udał się ze mną do pałacu kanclerskiego do Hitlera.

Był to dzień 26 lipca 1939 r. Hitler, jak zwykle, wygłosił długie przemówienie, w którym chwalił się liczebnością i wyposażeniem niemieckich sił zbrojnych i oświadczył, że w razie wojny będzie budował łodzie podwodne, łodzie podwodne i tylko łodzie podwodne! Nie zaniedba przy tym konstrukcji coraz to nowszych samolotów i na pewno wygra wojnę. Hitler dowiadywał się, dlaczego tak trudno dojść do porozumienia z rządem brytyjskim. Odpowiedziałem mu, że naród brytyjski nie ma zaufania do niego i jego rządu. Nastąpiło znowu długie przemówienie, zakończone okrzykiem: „Jestem niewinny!"

Nowy rząd ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

Sekretarzem prezydium Rady Najwyższej zostaje ponownie Gorkin. Wniosek w sprawie wyboru prezydium Rady Najwyższej ZSRR zostaje przyjęty jednomyślnie.

Przewodniczący zgłasza wniosek Generalissimusa Stalina w sprawie utworzenia nowego Rządu Związku Radzieckiego.

Zgodnie z tym wnioskiem, przewodniczącym Rady Ministrów zostaje Generalissimus Stalin, który otrzymał równocześnie tekę ministra Obrony Narodowej Rządu, — zastępcami zaś Mołotow, który równocześnie zostaje ministrem spraw zagranicznych, oraz Beria, Andrejew, Mikojan, który równocześnie zostaje ministrem handlu zagranicznego, Kosygin, Woznıesienski, który zachowuje stanowisko przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania, Woroszyłow i Kaganowicz, który zostaje ministrem Przemysłu Materiałów Budowlanych. W skład wchodzą nadto minister Rolnictwa Benediktow, minister Finansów Zwieriew, Handlu — Lubimow, Spraw Wewnętrznych — Krugłow, Bezpieczeństwa Publicznego — Merkułow, Sprawiedliwości — Ryczkow, Ochrony Zdrowia Publicznego — Mitierews, Kontroli Państwowej — Michlew, Uzbrojenia—Ustynow, Przemysłu Samochodowego—Okopow, Skupu Artykułów Rolnych — Dziwinski, Komunikacji — Kowalow, Łączności — Segejczuk i inni. Łącznie w skład rządu wchodzi 50 ministrów:

Przewodniczący Rady Ministrów Republiki Ukraińskiej Chruszczew wygłasza następnie przemówienie, w którym podkreśla olbrzymie zasługi premiera Stalina dla budownictwa pokojowego Związku Radzieckiego oraz dla zwycięstwa, odniesionego przez Armię Czerwoną nad niemieckim faszyzmem.

Chruszczew wyraża przekonanie, że Rada Najwyższa zatwierdzi przedłożony skład Rządu, który zapewni wykonanie planu 5-letniego oraz wszystkich olbrzymich zadań, jakie stoją przed Rządem Związku Radzieckiego.

Obie Izby jednomyślnie zatwierdzają przedłożony skład Rady Ministrów Związku Radzieckiego. Przewodniczącym Sądu Najwyższego wybrany zostaje Golakow. W skład sądu wchodzi 69 członków i 25 ławników, w tym również wielu wybitnych stachanowców. Prokuratorem generalnym mianowany zostaje dotychczasowy naczelny prokurator Związku Radzieckiego Gorszenin.

Nowe gniazdko faszyzmu

MOSKWA. (Tass). Z Equadoru donoszą, iż w prasie krajowej coraz częściej pojawiają się artykuły, wyrażające niezadowolenie z obecnego rządu. W dzienniku „La Pressa Continental" piszą, iż rząd popiera czynniki anty-demokratyczne i toleruje „reakcyjnych spiskowców".

W kilku wierszach

W Londynie odbywały się wczoraj narady zastępców ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w sprawie projektu traktatu pokojowego z Rumunią.

***

Z Bukaresztu donoszą, iż Rumunia otrzyma od Związku Radzieckiego 115 parowozów i znaczną ilość wagonów kolejowych wywiezionych przez Niemców jako łup wojenny. Ponadto Rumunia otrzyma od ZSRR w formie pożyczki 5.500 wagonów kolejowych. W ten sposób tabor kolejowy Rumunii powiększy się dwukrotnie.

***

Pięciu urzędników, zajmujących kierownicze stanowiska w radio francuskim, podało się do dymisji, jako protest przeciwko wyznaczeniu przez sekretarza stanu do spraw informacji redaktora politycznego.

***

Włoski minister spraw wewnętrznych Romita, podał do wiadomości, iż wszyscy aresztowani separatyści sycylijscy będą wypuszczeni na wolność, o ile nie popełnili żadnego przestępstwa.

Jarosław Hašek 32)

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

(tłumaczył Paweł Hulka Laskowski — ilustracje wykonał J. M. Szaneer)

— Widzisz więc, łajdaku, jak to się u nas robi, jeśli ktoś stawia opór — kończył swój pedagogiczny wykład sztabowy profos Slavik. — To samo, gdy ktoś chce uciec. To tak, jakby ktoś popełnił samobójstwo, które u nas karze się tak samo. Albo niech cię ręka Boska broni, ty gówniarzu, gdyby ci przyszło do głowy skarżyć się na coś, gdy przychodzi inspekcja. Gdy inspekcja przyjdzie i zapyta: — Czy macie jakie skargi? — to masz śmierdzielu, stać na baczność, salutować i odpowiedzieć: — Posłusznie melduję, że nie mam, że jestem zupełnie zadowolony. — Jak powiesz, niedojdo? Powtórz!

— Posłusznie melduje, że nie mam, że jestem zupełnie zadowolony — powtórzył Szwejk z takim miłym wyrazem, że sztabowy profos został oszukany, bo mu się wydało, że to jest rzetelne staranie i uczciwość.

— Rozbierz się do gatek i pójdziesz do szesnastki — rzekł grzecznie, nie dodając żadnego z tych pięknych słów, jak: śmierdziel, niedojda, chociaż to było jego zwyczajem.

W szesnastce spotkał się Szwejk z dwudziestu ludźmi w gatkach. Byli to tacy, którzy w papierach swoich mieli uwagę: „Streng behüten! Beobachten" — Pilnowano ich też bardzo troskliwie, aby nie pouciekali.

Gdyby te kalesony były czyste, a okna nie miały krat, to na pierwsze spojrzenie można by było mniemać, że się jest w szatni łaźni parowej.

Kapelan polowy, Otto Katz, najdoskonalszy ksiądz wojskowy, był żydem. Niema w tym zresztą nic osobliwego. Arcybiskup Kohn był też żydem i jeszcze do tego kolegą Machara.

Kapelan polowy Otto Katz miał jeszcze barwniejszą przeszłość, niż sławny arcybiskup Kohn.

Odbywał studia w Akademii handlowej i służył w wojsku jako jednoroczny ochotnik. Na wekslach i prawie wekslowym znał się tak świetnie, że w ciągu tej jednorocznej służby wojskowej doprowadził f-mę Katz i Sp. do bankructwa; stary pan Katz wyjechał do Ameryki Północnej, wykombinowawszy jakie takie wyrównanie z wierzycielami bez wiedzy swego wspólnika, który wyjechał do Argentyny.

Gdy więc Ameryka Północna i Południowa podzieliły między siebie to, co byłoby tworzyło spadek Ottona Katza, znalazł się on w sytuacji człowieka, który, nie mając żadnych widoków spadkowych, nie wie, gdzieby głowę skłonił, a przeto musi aktywować się w wojsku.

Ale przedtem obmyślił sobie Otto Katz ogromnie uroczystą rzecz. Kazał się ochrzcić. Nawrócił się do Chrystusa, żeby mu pomógł zrobić karierę. Nawrócił się do niego z zaufaniem bezwzględnym, uważając to za sprawę handlową między nim a mocami niebieskimi.

Chrzcili go uroczyście w klasztorze Emauskim. Sam pater Albin zwilżał go w chrzcielnicy. Widowisko było wspaniałe. Asystował przy nim pewien pobożny major z pułku, w którym Otto Katz służył, jakaś stara panna z Instytutu Szlachcianek na Hradczanach i pewien gruboskóry przedstawiciel konsystorza, który był chrzestnym ojcem

Egzamin oficerski wypadł pomyślnie i nowy chrześcijanin, Otto Katz, pozostał w wojsku. Zrazu zdawało mu się, że wszystko pójdzie dobrze i chciał się nawet zabrać do studiowania kursów sztabowych.

Ale pewnego dnia upił się i poszedł do klasztoru: porzucił szablę i przywdział habit. Zwrócił się do arcybiskupa na Hradczanach i dostał się do seminarium. Przed swym wyświęceniem upił się, jak **bela w jednym bardzo przyzwoitym domu** z obsługą damską przy zacisznej uliczce i prosto z wiru uciech i zabawy poszedł na wyświęcenie. Po wyświęceniu udał się do swego pułku z prośbą o protekcję, a gdy go mianowano kapelanem wojskowym, kupił sobie konia, odbywał przejażdżki po Pradze i uczestniczył we wszystkich birbantkach oficerów swego pułku.

W sieni domu, gdzie mieszkał, bardzo często odzywały się przekleństwa niezaspokojnych wierzycieli. Przyprowadzał sobie do mieszkania dziewczyny z ulicy, albo posyłał po nie swego ordynansa. Bardzo lubił grywać w werbla, a chociaż istniały pewne uzasadnione przypuszczenia, że nie trzyma się zbyt pedantycznie reguł gry, to jednak nikt nie zdołał mu udowodnić, że w obszernym rękawie swego płaszcza trzymał w pogotowiu przydatnego asa. W kołach oficerskich nazywali go świętym ojcem.

Do kazania nigdy się nie przygotowywał, czym różnił się od swego poprzednika, który też odwiedzał garnizon. Tamten był dotknięty myślą natrętną, że ludzi więzionych w garnizonie można poprawić napominaniem z kazalnicy. Czcigodny ten kapelan pobożnie wywracał oczy i wykładał więźniom, że konieczna jest reforma prostytucji, reforma opieki nad niezamężnymi matkami, a także mówił o wychowaniu dzieci nieprawego łoża. Kazania jego były bardzo oderwane, a jako pozbawione związku z sytuacją aktualną, nudziły słuchaczy.

(d. c. n.)

Przyjaźń polsko-jugosłowiańska

przyczyni się do utrwalenia pokoju. — Marszałek Tito do przedstawicieli prasy polskiej

Marsz. Tito przyjął w poniedziałek w Pałacyku Myśliwskim w Łazienkach dziennikarzy polskich i zagranicznych, przebywających w Warszawie i udzielił odpowiedzi na szereg pytań, stawianych przez dziennikarzy.

Na pytanie, czy w czasie rozmów, prze prowadzanych w Warszawie, była mowa o zawarciu sojuszu między Jugosławią i Polską, Marszałek Tito odpowiedział:

Mój pobyt w Polsce jest wizytą u przyjaciół. Jugosławia i Polska przeszły identyczne koleje losu w czasie ostatniej wojny, równie cierpiały i poniosły wielkie straty. Z Polską podpisaliśmy niedawno umowę handlową, a obecnie kulturalną.

Są w toku rozmowy o zawarciu paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy. Pakt ten zgodny jest z duchem postanowień, jakie powzięły narody zjednoczone, aby zapobiec katastrofie, jaka już miała miejsce w przeszłości.

Nasze ziemie były głównym celem niemieckiej agresji, której chcemy zapobiec w przyszłości.

Obronny charakter umowy

Na pytanie, czy powstaje blok słowiańskich narodów, Marszałek Tito odpowiedział przecząco.

Nie ma mowy o jakimś bloku narodów słowiańskich. Napadnięte były nie tylko słowiańskie ziemie, ale i inne narody. Pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy z Polską, jak również podobna umowa ze Związkiem Radzieckim, nie są w żadnym wypadku przeszkodą do zawarcia podobnych umów i z innymi państwami, nie tylko słowiańskimi, gdyż te umowy mają charakter obronny.

Pytanie: Jak wielka była pomoc dla partyzantów jugosłowiańskich Wielkiej Brytanii, Ameryki, i jak się ta pomoc przedstawiała w porównaniu z poparciem innych państw?

Odpowiedź: Jugosłowiańscy partyzanci zaczęli otrzymywać pomoc od Anglii i Ameryki pod koniec 1943 r. W 1944 i 1945 roku rozmiary tej pomocy znacznie wzrosły. Podkreślam — mówi marszałek Tito — że trzeba rozróżnić pomoc w broni i zaopatrzeniu od bezpośredniej pomocy wojskowej.

Tej ostatniej udzielał nam Związek Radziecki, a Armia Czerwona wraz z Armią Jugosłowiańską oswobodziła Belgrad i część Serbii. Pomoc, dostarczona nam pod postacią broni i zaopatrzenia ,przez naszych sojuszników od końca 1943 r. miała dla nas duże znaczenie i to nie tylko materialne, ale i moralne.

Bronią zdobytą na wrogu

Pytanie: Czy słuszna jest opinia, że do końca 1943 r. pomoc udzielana przez sojuszników zachodnich nie była dostarczana partyzantom, lecz dostawała się do rąk innych ugrupowań w Jugosławii?

Odpowiedź: Wojska ruchu narodowowyzwoleńczego i partyzanci, walczący pod moją komendą do miesiąca września 1943 r. nie otrzymały od zachodnich sojuszników ani jednego naboju. Czy ktoś inny otrzymał, tego ja nie wiem.

Pragnę tylko dodać, że właśnie w okresie od 1941 do 1943 r. prowadziliśmy najcięższe walki nie tylko przeciw Niemcom, Włochom, Węgrom i bułgarskim faszystom, lecz i przeciwko miejscowym quislingowskim formacjom Nedicza, Pawelicza, Draży Michajłowicza, Rupnika. Przeciw Draży Michajłowiczowi walczyliśmy już od listopada 1941 r. Jednym słowem mieliśmy przed sobą potężnego i różnorodnego nieprzyjaciela.

Przeciw temu nieprzyjacielowi walczyliśmy wyłącznie bronią, którą zdobyliśmy od nieprzyjaciela. Należy dodać, że samych tylko włoskich dywizyj było wtedy w Jugosławii 20. Gdy pomoc zaczęła nadchodzić, mieliśmy już 300-tysięczną armię.

Pytanie: Czy Polacy brali udział w walce o wolność Jugosławii?

Odpowiedź: Polscy osadnicy w Bośni, których jest 25.000, mieli własną formację, walczącą w szeregach partyzanckich. Dodam, że walczyli dobrze.

Pytanie: Jak przedstawia się sprawa Triestu i Julijskiej Krainy?

Odpowiedź: W krajach tych znajduje się Międzynarodowa Komisja, która rozpatruje etniczny charakter tego kraju. Kiedy prace tej Komisji będą ukończone, wtedy będzie przedłożone orzeczenie, wobec którego rząd jugosłowiański zajmie stanowisko.

Pytanie: Jak się przedstawia sprawa wydawania wojennych przestępców w Jugosławii? I czy wiadomo Marszałkowi Tito o kontaktach faszystów jugosłowiańskich z korpusem Andersa?

Odpowiedź: Sojusznicy wydali nam, jak dotychczas, pewną ilość przestępców i zdrajców, jak Nedicza i Rupnika oraz niektórych ich ministrów i generałów. Najbardziej pragnęlibyśmy dostać samego Pawelicza.

Rząd jugosłowiański ma informację, że w Niemczech, w Austrii i Włoszech znajdują się w poszczególnych obozach członkowie różnych quislingowskich formacyj. Niektórzy zachowali się w ramach oddziałów wojskowych i mają łączność z korpusem Andersa.

Pytanie: Czy Draża Michajłowicz się ukrywa, czy znajduje się pod opieką jakiegoś mocarstwa?

Odpowiedź: Draża Michajłowicz się ukrywa ,ale niedługo będzie pod naszą opieką. Wkrótce o nim usłyszycie.

Churchill przeczy sam sobie

Pytanie: Co Marszałek Tito sądzi o mowie Churchilla?

Odpowiedź: Trudno jest dodać coś więcej do tego, co powiedział Generalissimus Stalin. Tylko jedno dodam. Churchill stale dementuje samego siebie. Przez cztery lata mówił stale o walce z faszyzmem, o zasadach karty atlantyckiej i o konieczności zabezpieczenia pokoju.

Tymczasem jego obecna mowa, to jest wezwanie do wojny. Tym Churchill zdementował wszystko, co powiedział w czasie wojny.

Pytanie: Jakie są największe trudności Jugosławii w przezwyciężaniu zniszczeń wojennych?

Odpowiedź: Naszym głównym zadaniem jest odbudowa naszego kraju. Osiągnięte przez nas braterstwo i jedność wszystkich naszych narodów, co nigdy nie było osiągnięte w dawnej Jugosławii, pozwala nam dzisiaj na prawidłowe rozwiązanie problemów socjalnych i zmobilizowanie szerokich mas naszego narodu, także kobiet, i młodzieży do pracy nad odbudową kraju.

Pytanie: Jak się przedstawia pomoc UNRRA dla Jugosławii?

Odpowiedź: Pomoc ta jest bardzo znaczna i umożliwia nam przezwyciężenie trudności aprowizacyjnych. Zapowiedziane zmniejszenie pomocy UNRRA dla Jugosławii byłoby poważnym ciosem dla dzieła odbudowy kraju. Jugosławia otrzymała również znaczną pomoc od Związku Radzieckiego.

O naszej granicy zachodniej

Na pytanie, jak Marszałek Tito ustosunkowuje się do sprawy naszych granic zachodnich, Marsz. Tito stwierdza, że Jugosławia niezmiernie przychylnie odnosi się do uchwał poczdamskich w sprawie granic zachodnich Polski i całkowicie się z nimi zgadza.

Komisja specjalna czuwa

W dniu onegdajszym w siedzibie delegatury łódzkiej Specjalnej Komisji do Walki z Nadużyciami odbyła się konferencja prasowa, na której przewodniczący Komisji ob. Madej i prez. ob. Cieśluk podąli przedstawicielom prasy wyniki walki z nadużyciami, szabrownictwem i wszelkim innym szkodnictwem społecznym.

W ostatnim czasie, w związku z pojawieniem się na rynku dużych ilości wszelkiego rodzaju towarów — skierowano baczną uwagę na ten objaw. Rezultaty akcji przeszły oczekiwania. Oto w krótkim czasie na rynku łódzkim wykryto cały szereg gałęzi „przemysłu anonimowego". Aspołeczne elementy prowadziły na szeroką skalę handel surowcami włókienniczymi, bądź to ze zwykłej kradzieży, bądź to z ukrytych sprytnie remanentów poniemieckich. Pomysłowi złodzieje grosza publicznego prowadzili w szeregu firm podwójną buchalterię a nadzwyczajne zyski z tych machinacji szły na zakup kosztownych dywanów, mebli, aut — dla panów „dyrektorów", którzy obecnie znajdują się już pod kluczem. Akcja przeprowadzona szybko i sprawnie dała już rezultaty.

Nadmienić przy tym należy, że cały szereg „dyrektorów" — posłyszawszy o aresztowaniach, nagle i nieoczekiwanie udało się w „podróże służbowe". Podczas naszej bytności w lokalu Komisji napływały wciąż nowe szeregi rozmaitych „ważnych" osobistości, naturalnie w otoczeniu odpowiedniej ilości milicjantów — opiekunów.

Prócz tych wyników walki ze złodziejstwem na terenie przemysłu—Komisja prowadzi akcję na terenie walutowym. Aresztowany został dyrektor Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń niejaki Horski — człowiek o kilkunastu nazwiskach, który zorganizował całą szajkę, trudniącą się machinacjami walutowymi. Poszczególni członkowie tej szajki wyjeżdżali w sprawach służbowych za granicę, zaopatrzywszy się w wielkie ilości marek niemieckich. Na terenie stref okupacyjnych w Austrii i na zachodzie Niemiec — wymieniali marki na dolary, które znów sprowadzali do kraju i tutaj zaopatrywali nimi „wolny" rynek, zarabiając na tych „operacjach" finansowych krociowe sumy. Onyszkiewicz Margulies, Branisław Mróz - Długoszewski, Józef Gauner, Jerzy Kijowski, Jan Stachowski - Bartoszewicz— i inni siedzą już pod kluczem i oczekują na sprawiedliwy wyrok.

Działalność Komisji do walki z nadużyciami jest wszechstronna. Ingeruje ona we wszelkich przejawach życia. Oto w Warszawie, po ostatniej mowie Churchilla — spekulanci poczęli siać nieuzasadnioną panikę i podbijać w gwałtowny sposób ceny na artykuły spożywcze. Komisja zareagowała natychmiast i ta niczem nieuzasadniona zwyżka paskarska została w zarodku zahamowana. Komisja apeluje do zdrowo myślącej części naszego społeczeństwa, by natychmiast meldowała o wszelkich objawach złodziejstwa publicznego. Wszelkie podejrzane życie nad stan, wszelkie podejrzane operacje, transporty towarów, artykułów spożywczych—winny być baczńie obserwowane. Nie wolno dopuścić do tego, by złodzieje tuczyli się krwawym potem robotnika, by trwonili mienie państwowe Dla tych, którzy chcą „lekkiego" chleba i nadzwyczajnych dochodów przygotowany został surowy obóz pracy w miejscowości podkrakowskiej. Tam jest miejsce dla niebieskich ptaków, którzy „nie sieją i nie orzą" a dobrze im się powodzi. Walka ze złodziejstwem mienia publicznego jest walką prowadzoną przez całe społeczeństwo polskie.

Kącik spółdzielczy

DZIAŁACZE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W AKTYWIE SPÓŁDZIELCZYM

W dniu 19 bm. rozpoczął się w Łodzi 3 miesięczny kurs dla terenowych insruktorów spółdzielczości zorganizowany przez Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. dla działaczy Związków Zawodowych. Kurs ten jest realizacją hasła Kongresu Związków Zawodowych: „Każdy członek Związku Zawodowego—członkiem spółdzielni" Kurs został otwarty przemówieniem dyr. A Rozwadowskiego w którym zostały skreślone najbardziej istotne cechy ruchu spółdzielczego. Wobec olbrzymich zadań jakie spełnić ma w nowej rzeczywistości spółdzielczość polska należy szkolić w wiedzy spółdzielczej nowych ludzi i właśnie po tych ludzi sięga spółdzielczość do tych środowisk, w których zrodziła się jej idea: do środowisk pracowniczych.

W kursie uczestniczą przedstawiciele Związków Zawodowych z całej Polski.. Po jej zakończeniu rozniosą nie tylko myśl spółdzielczą ale i techniczną wiedzę do swoich komórek by przyczynić się do dalszego rozwoju spółdzielczego ruchu.

IDEA SPÓŁDZIELCZA W OŚWIACIE ROLNICZEJ.

W dniu 15 bm. odbyła się w Warszawie przy współudziale przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa, Ministerstwa Oświaty i Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. konferencja w sprawie uspółdzielczenia szkolnictwa rolniczego. W wyniku obrad ustalono, że do programów szkolnictwa rolniczego zostanie wprowadzona nauka spółdzielczości, oraz że podstawą wychowania społecznego w szkołach rolniczych będą spółdzielnie uczniowskie. W myśl dalszych uchwał do szkół przysposobienia spółdzielczego, mających charakter szkół zawodowych — dokształcających, działających dla terenu wiejskiego, będą przyjmowani przede wszystkim absolwenci szkół rolniczych.

ILE MAMY SPÓŁDZIELNI?

Według ostatnich danych statystycznych na terenie Polski istnieje ogółem czynnych spółdzielni 8.507. W liczbie tej mieści się 4.768 spółdzielni hadlowych łącznie z miejskimi i wiejskimi spółdzielniami spożywców, 830 spółdzielni przetwórczych, 958 spółdzielni pomocniczo - rolnych (w czym 871 spółdzielni Samopomocy Chłopskiej), 994 spółdzielni oszczędnościowo - pożyczkowych oraz 957 spółdzielni pracy i różnych.

Sądząc z pokaźnej liczby wydanych przez Związek Rewizyjny nowych oświadczeń o celowości powstania spółdzielni liczba ich w niedługim czasie znacznie wzrośnie.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ W PROGRAMIE S. G. G. W.

Na wydziale rolnym w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego już wkrótce będą zaprowadzone obowiązkowe wykłady spółdzielczości. Należy zaznaczyć, że Wydział Rolny obejmuje przetwórstwo rolnicze i ogrodnictwo to jest dziedziny do których spółdzielczość wkroczyła już dawno i zdążyła osiągnąć duże rezultaty. Jak się dowiadujemy, w rb. absolwenci Wydziału Rolnego S.G.G.W. będą mogli być przyjmowani na praktyki w spółdzielniach rolniczych.

NAUCZYCIELE UCZĄ SIĘ SPÓŁDZIELCZOŚCI.

Związek Nauczycielstwa Polskiego prowadzi serię dwutygodniowych kursów pracy społecznej dla nauczycieli w Zakopanem. W programie każdego kursu jeden dzień przeznaczony jest na referaty i dyskusje poświęcone sprawom spółdzielczym.

JAK PRACUJE SPÓŁDZIELNIA ZDROWIA W TYMBARKU

Jedna z 5 istniejących spółdzielni zdrowia działająca dopiero od roku Spółdzielnia w Tymbarku pow. Limanowskiego może poszczycić się pokaźnymi wynikami pracy. W ciągu 9 miesięcy ambulatorium udzieliło 2.683 porad oraz wykonało znaczną ilość zabiegów i zastrzyków. Cyfra ta dowodzi zapotrzebowania ludności wiejskiej na pomoc i opiekę lekarską. Akcja podnoszenia zdrowotności wsi pozbawionej przeważnie w praktyce opieki lekarskiej wobec znacznych odległości i trudności komunikacyjnych winna zakreślić szersze kręgi. Potrzeba tylko więcej inicjatywy.

Z Filharmonii Łódzkiej

—o—

Na piątkowym koncercie symfonicznym usłyszeliśmy Concerto Grosso mało znanego kompozytora włoskiego z pierwszej połowy 18-go wieku, Barsantiego. Klasyczny ten utwór pisany bardzo przejrzyście bez żadnych niespodzianek harmonicznych, oparty o technikę nieskomplikowaną, właściwą swej epoce, stanowi charakterystyczny wyraz jej stylu. W Concerto Grosso główna linia schematyczna utworu polega na przeciwstawieniu orkiestrze instrumentów solowych smyczkowych.

Formę tę wprowadził we Włoszech Torelli, udoskonalił ją Corelli i Vivaldi na przełomie 17-go i 18-go wieku, a za nimi poszli nieco młodsi: Geminiani, Locatelli, Barsanti wreszcie Tartini. Jest to właśnie okres rozwoju i wzbogacenia techniki skrzypcowej we Włoszech.

Kompozycję świetnie prowadził gość krakowski Andrzej Panufnik. U tego młodego kapelmistrza widać zupełną dojrzałość wewnętrzną, spokój, umiar i celowość zamierzeń. Skoncentrowanie uwagi u dyrygenta połączone z jakąś dziwną powagą i dojrzałością umiało wytworzyć wśród publiczności nastrój podniosły i pełen wewnętrznego skupienia. To samo dotyczyłoby wykonanej w drugiej części symfonii Niedokończonej Schuberta. Umiał Panufnik z wyborowych melodii, jakie się w symfonii przewijają, potrafił wydobyć prawdziwy tragizm. Uwertura Tragiczna Panufnika jest jedynym z wielkich utworów współczesnych, jakie przyjmujemy z entuzjazmem, albowiem nowe drogi, których kompozytor poszukuje, nie nużą słuchacza, a to jest najistotniejsze dla muzycznego dzieła. Uwertura oparta na krótkim, dość niepokojącym dynamicznie temacie, rozwija się w kierunku barwy instrumentacyjnej i dochodzi do ciekawych dźwiękowo, oryginalnych porywających efektów.

Publiczność z góry usposobiona nieufnie do każdego nowego utworu, tym razem przyjęła gorąco kompozytora i jego dzieło.

Solistą koncertu był Jan Bereżyński, który wykonał z orkiestrą koncert fortepianowy G-dur Beethovena. Wykonaniu brakowało życia i wyrazu. Robiło to wrażenie, że pianista ulega tremie, która nie pozwala mu na szerszy oddech. Co potwierdzić by się dało jeszcze mocniej przy odegraniu nad program Rapsodii Brahmsa.

Przy okazji zarzut w stosunku do publiczności, która spóźnia się, zmienia miejsce w czasie koncertu, nie zachowuje się spokojnie i dopuszcza do tego, aby dyrygent będąc już przy pulpicie, wyczekiwał na ciszę.

Sigma

Wieści z całego kraju

URZĘDNIK SABOTAŻYSTA.

W wyniku dochodzeń przeprowadzonych przez członków Nadzwyczajnej Komisji aresztowany został ostatnio w Katowicach Aleksander Jerzmanowski, referent zbożowy wojewódzkiego wydziału aprowizacji i handlu, oskarżony o to, że w sposób lekkomyślny dopuścił do zepsucia 27 ton mąki zmagazynowanej w składach „Społem" w Sosnowcu. W ten sposób robotnicy dla których przeznaczona była mąka zostali poszkodowani, gdyż nie otrzymali przewidzianych norm chleba.

PROCES O NADUŻYCIA W WYDZIALE APROWIZACJI GRUDZIĄDZA

W Grudziądzu przed Sądem Okręgowym toczy się proces o nadużycia, popełnione w Wydziale Aprowizacji Zarządu miasta Grudziądza. Na ławie oskarżonych znaleźli się były naczelnik wydziału, Alfons Wiśniewski oraz urzędnicy Wiktor Topczyński i Maksymilian Ungermann.

Osk. Witold Topczyński przywłaszczył sobie zainkasowaną w Starostwie Powiatowym w Inowrocławiu kwotę 25.482 zł. jako dar tego powiatu dla miasta Grudziądza.

Oskarżony Ungermann za pomoc w transakcjach z zakupem mąki i wypiekiem chleba otrzymał 24.000 zł. prowizji od Wiśniewskiego.

350-LECIE STOŁECZNOŚCI WARSZAWY.

W sali Rady Narodowej m. st. Warszawy odbyła się uroczysta akademia, poświęcona 350-leciu stołeczności Warszawy.

Po odegraniu hymnu państwowego zagaił akademię ob. Henryk Ładosz, po czym referat, ilustrujący dzieje Warszawy na przestrzeni 350 lat, wygłosił red. Kazimierz Pollack.

Mówca w sposób barwny przesunął przed oczyma słuchaczy obrazy z życia sejmów, sejmików i życia mieszczańskiego dawnej Warszawy.

Warszawa w ciągu wieków miała okresy upadku i rozkwitu, lecz lud Warszawy zawsze był oddany swej Stolicy. W czasie okupacji niemieckiej Warszawa stała się wzorem walki z okupantem.

Zebrani z niesłychanym entuzjazmem wznosili okrzyki na cześć umęczonej swej stolicy.

Po przemówieniach odbyła się bogata część koncertowa.

Scalenie przemysłu jedwabniczego

przyniesie wzrost rentowności i jakości gatunkowej produkcji

Przemysł włókienniczy okr. łódzkiego jest nie tylko centrum przemysłu bawełnianego, lecz stanowi również główny ośrodek przemysłu jedwabniczego. Ta stosunkowo najmłodsza gałąź przemysłu włókienniczego składa się przeważnie, z małych względnie średnich jednodziałowych przedsiębiorstw.

Zapewniając byłym kapitalistom stosunkowo wysoką rentowność, budowane one były często bez uwzględnienia niezbędnej w takich wypadkach planowości. Warunki, w jakich przedsiębiorstwa jedwabnicze powstawały, nie pozostały bez wpływu na strukturę tych zakładów. Wyższa opłacalność lokat pieniężnych w krosnach produkujących tkaniny jedwabne wytworzyła nienormalne warunki rozwoju powodując jednocześnie stan, który w warunkach obecnych — dla dobra ogólno — państwowego — musi ulec reorganizacji.

Rabunkowa gospodarka okupanta zdewastowała przemysł jedwabniczy w 50 procentach utrudniając w dużym stopniu uruchomienie przedsiębiorstw. W wielu wypadkach tylko wysiłek załogi pracującej dokonał tego, że zaniedbany park maszynowy zdołano doprowadzić do normalnego stanu używalności.

Przemysł jedwabniczy naszego okręgu — składa się zasadniczo z dwóch oddzielnych gałęzi: tkalni oraz farbiarń i wykończalń. Są to więc przedsiębiorstwa jednodziałowe zatrudniające w wielu wypadkach kilkudziesięciu robotników.

Plan komasacji obejmuje tylko małe tkalnie, które zostaną połączone względnie włączone do większych. Wobec braku dostatecznych zapasów przędzy — przemysł jedwabniczy nie jest uruchomiony w 100 procentach, dlatego też przerzucenie krosien nie wpłynie na zmniejszenie produkcji, gdyż robotnicy z chwilą rozpoczęcia prac montażowych przydzieleni będą do innych przedsiębiorstw które otrzymają zwiększone przydziały przędzy. Wobec stałego wzrostu, uruchomienia w przemyśle jedwabniczym plan komasacji musi być wykonany, zanim nastąpią możliwości pełnego uruchomienia.

Głównymi motywami, tak bardzo wskazanej dla przemysłu jedwabniczego komasacji są wytyczne ogólno-państwowego programu, a więc:

1. zwiększenie rentowności,
2. wzrost produkcji,
3. polepszenie warunków socjalnych.

Ceny sprzedażne na artykuły jedwabnicze zostały ustalone i obowiązują wszystkie zrzeszone zakłady. Wobec różnej struktury przedsiębiorstw koniecznym było przeprowadzenie odpowiednich badań kosztów własnych, które w wielu wypadkach wykazały poważne wahania.

Przy połączeniu warsztatów pracy koszta własne dają się poważnie zredukować.

Jakie osiągniemy korzyści już w pierwszej grupie kosztów własnych?

Przede wszystkim w kosztach bezpośrednich nastąpi obniżenie wydatków związanych z transportem surowca. W kosztach pośrednich oszczędności będą znacznie większe, głównie na kosztach utrzymania maszyn i kotłowni, na ogrzewaniu, oświetleniu oraz pracach badawczych i próbnych.

Drugą grupą kosztów własnych produkcji są koszty stałe (administracyjne) które przy poważnych wahaniach produkcji, a nawet postojach, nie zmieniają się — jednakowo obciążając przedsiębiorstwo. Komasacja wydatnie zmniejszy koszty stałe przypadające na jednostkę produkcji.

Małe zakłady pracy, połączone w jeden większy, stworzą możliwości zastosowania ulepszonych metod produkcji i nadzoru technicznego, co niewątpliwie dodatnio wpłynie na podniesienie rozmiarów i jakości produkcji. Również koordynacja prac eksperymentalnych i badawczych, które wymagają w przemyśle jedwabniczym poważnych kwalifikacyj, trafi bezsprzecznie w rozszerzonych przedsiębiorstwach, gdzie możliwości utworzenia odpowiedniego aparatu technicznego są większe, na właściwe warunki rozwoju. Komasacja wreszcie zmniejszy ilość zakładów dając władzom zwierzchnim lepsze warunki administracyjnej technicznej kontroli przedsiębiorstw.

Rozwiązanie kwestii socjalnej — niedomagań odnośnie warunków sanitarnych, higienicznych oraz zdrowotnych — natrafia we wszystkich przedsiębiorstwach małych, budowanych przez kapitał prywatny, na poważne trudności. Małe zakłady pracy ulokowane są z reguły w budynkach dzierżawionych, zaniedbanych i uniemożliwiających poprawę warunków zdrowotnych. Kwestia socjalna może być w tym wypadku rozwiązana tylko na jednej drodze — na drodze komasacji, na drodze przerzucenia warsztatów pracy do jasnych i czystych sal większych zakładów.

Akcja scalenia przedsiębiorstw pochłonie znaczne sumy, połączony z nią będzie koszt nie tylko transportu i montażu, lecz i niezbędnej renowacji pewnej części parku maszynowego. Koszt komasacji znajdzie jednak swe pokrycie w następnej fazie produkcji — w jej zwiększeniu, wzroście rentowności i jakości gatunkowej.

S. Nawrocki

Interpelacje naszych Czytelników

Sprawy, które nas bolą

Pomimo tego, że ostatnio na łamach „Głosu Robotniczego" poruszano już niektóre sprawy żywo obchodzące pracowników firmy „Geyer", jednakże ja, jako pracownik tej fabryki, chcę dodać kilka moich uwag.

Uważam, że wszystko, co możemy zrobić we własnym zakresie dla poprawienia naszych warunków, powinniśmy urzeczywistnić energicznie, szybko, sprawnie. Wiemy, jak bardzo zadowoleni są robotnicy naszej firmy z pracy warsztatu szewskiego.

Teraz jest w planie uruchomienie zakładu fryzjerskiego. Taki zakład wiele groszy zaoszczędzi robotnikowi. Więc trzeba bez namysłu zrobić to — bez wałkowania. Znajdzie się u nas kilku fachowców, którzy chętnie zgodzą się pracować w zakładzie fryzjerskim w fabryce. Tymczasem ta sprawa jest zbyt długo załatwiana. Administracja tłumaczy tę zwłokę tym, że rzekomo nie ma odpowiedniego lokalu. Ale to tylko słowa. Lokal w takim ogromnym gmachu fabrycznym zawsze się znajdzie.

Źle pracuje nasz sklep punktowy. Chyba żadni kupcy w całej Łodzi nie mają tak niewdzięcznej klienteli, jak nasi pracownicy sklepu. Cały dzień sypią się na nich przekleństwa robotników. Ale temu nie można się dziwić. Robotnicy stoją w kolejkach od 5-ej rano do południa i w wielu wypadkach odchodzą bez towaru. Dotychczas nikt o tym nie pomyślał, jak złemu zaradzić. Czy nie trzeba sposób wydawania towaru uprościć ustalić taki system, ażeby nie trzeba było tyle czasu zmarnować. Można spróbować oddziałami wydawać w określone dnie i to wyłącznie za pokazaniem legitymacji fabrycznej. Ci, co mają dużo punktów wykupionych, mogą kilka dni poczekać. Dotychczas to u nas tak było, że skupywacze punktów przede wszystkim otrzymali towar, a w drugim rzędzie dopiero robotnicy, dla których, zrozumiała rzecz, nigdy dobrego towaru nie zostało.

Sprawa stołówki też wymaga specjalnego omówienia. Rada Zakładowa powinna zastanowić się nad tym, dlaczego dość duża część robotników nie zjada zupy obiadowej. Zupa jest niesmaczna — powiedzmy to sobie otwarcie. A przecież przydziały są te same co w innych fabrykach. Trzeba zbadać, zmienić może kucharza, a może tylko wskazówki inne gospodyni dawać. Obiad w stołówce jest podstawowym pożywieniem całego dnia.

Jeszcze kilka słów o sprawach oszczędnościowych. Czyż w dzisiejszym trudnym okresie nie powinniśmy wglądać wszędzie, patrzeć nie tylko na krosna, ale również do biur, do naszej administracji.

Uważam, że bezwzględnie jest za wielka ilość urzędników. Wypada chyba jeden urzędnik na 15 robotników. We wszystkich działach jest za dużo urzędników, w aprowizacji, w sklepie, przy wydawaniu mięsa itp.

Pamiętajmy o tym, że to już nie jest fabryka „Geyera", ale nasza własna, więc musimy rządzić, jak dla siebie.

W. Tomczak
pracownik firmy „Geyer".

Dlaczego Karsznica nie dopisuje?

W Karsznicach warsztaty kolejowe nie dopisują. Trzeba szukać przyczyny — nie zwlekać. W styczniu i lutym 1946 wypuszczono z napraw średnich po 6 parowozów, czyli o cztery parowozy miesięcznie mniej, aniżeli w zeszłym roku. W programie mieliśmy 12 parowozów miesięcznie, dociągnęliśmy już do jedenastu i nagle taki spadek. Trzeba do naszych warsztatów uczciwego inżyniera lub doświadczonegoo technika, ale takiego, któremu dobro Państwa leży na sercu.

Tą sprawą odpowiednie czynniki muszą się szybko zainteresować, gdyż każdy miesiąc takiej pracy przynosi kolosalne straty naszemu Państwu.

Przypuszczam, że ZZK. okręgowy i Wydział Techniczny D.O.K.P. Łódź weźmie to pod uwagę i w jak najkrótszym tempie zlikwiduje ten stan nienormalny w Karsznicach.

Aleksander Sz.
Pracownik kol. w Karsznicach

Paląca sprawa

W „Głosie Robotniczym" z dnia 10 lutego r. b. przeczytałem artykuł pt. „Czy jeszcze długo pokątne babki będą lekarzami na wsi" i w związku z tym nasuwają się pewne uwagi.

Prowincja, a zwłaszcza wieś pozbawione są sił położniczych. Wynika to przede wszystkim z powodu braku szkół, na terenie województwa łódzkiego szkoły takiej nie ma wcale pomimo licznych starań w tym kierunku. Szkoły w innych województwach przyjmują kandydatki tylko ze swego województwa — gdzie więc mają się szkolić kandydatki z terenu łódzkiego?

Słuszny jest projekt domagania się aby Ministerstwo Zdrowia wydało rozporządzenie wpisywania dzieci do ksiąg ludności jedynie na podstawie zaświadczeń od akuszerki, lecz należy przy tym ustalić jednocześnie honorarium, gdyż obecnie za zwykły poród akuszerki żądają przy wyjeździe o parę kilometrów zł. 1,500.— babka zaś bierze 100 zł. Różnica szalona! Jakże się tu dziwić, że wzywają babki.

U nas w powiecie wieluńskim chłopi już zmądrzeli pod tym względem, i gdy wiedzą, że poród bierze zły obrót jadą odrazu po lekarza, gdyż w wypadku komplikacji przy porodzie akuszerka i tak sobie nie poradzi, a lekarz bierze nie wiele więcej od akuszerki bo 2.000.— złotych.

Polski Tygodnik Lekarski Nr 1 pisze, że śmiertelność przy zakażeniach połogowych wynosi dla Polski Środkowej około 76 proc. i wyniki leczenia są wciąż wysoce niezadawalające.

Należałoby więc poruszyć sprawę szkolenia akuszerek oraz sprawę ich honorariów, aby chłop mógł w praktyce korzystać z ich pomocy.

Zofia Fijałkowska

Zakończenie Kursu Instruktorek Wychowania Przedszkolnego

Dnia 28 lutego odbyło się zakończenie 2-miesięcznego kursu dla Instruktorek Wychowania Przedszkolnego.

Absolwentki tego Kursu, które zjechały się z różnych stron Polski, obejmują w odpowiednich Inspektoratach szkolnych stanowiska Instruktorek Wychowania Przedszkolnego i zajmują się organizowaniem nowych przedszkoli w swoim powiecie oraz podniesieniem poziomu przedszkoli już istniejących.

Szczęśliwie się złożyło dla Kursu, że był on zorganizowany w Łodzi, w mieście uniwersyteckim. Dzięki temu wśród grona wykładowców wymienić można takich luminarzy nauki polskiej jak Helena Radlińska, Maria Librachowa, A. B. Dobrowolski, Wł. Zawistowska i wiele innych.

Cykl interesujących wykładów zakończony był pięknym wieczorem poetyckim Ewy Zarembiny.

Słuchaczki rozjechały się na swoje placówki pełne zainteresowań, chęci pogłębiania swej wiedzy drogą samokształcenia oraz przeniknięte zapałem i wiarą w potrzebę jak najwydajniejszych wysiłków na terenie wychowania przedszkolnego. **Życzymy im owocnej pracy.**

Program radiowy na dziś

5.57 Kraków. 6.45 W-wa. 7.05 Poznań. 7.45 W-wa. 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45 Codzienny odcinek prozy: „Pokój na poddaszu" — pow. Wandy Wasilewskiej. 9.00 Rozmaitości. 9.10 Program na dzisiaj. 9.15 Przerwa. 11.56 Komunikat meteorologiczny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.03 W-wa. 14.40 Płyty. 14.55 „Rocznica egzekucji zgierskiej" — pog. Juliusza Pogoń - Ślizowskiego. 15.10 „Beniamino Gigli — następca Caruso" — audyc. słown. - muz. w oprac. Bolesława Busiakiewicza. 15.30 Wiadomości z miasta i prowincji. 15.35 Skrzynka młodz. w oprac. Henryka Sosnowskiego. 15.45 Recital śpiewaczy Józefa Naruszewicza — bas, akomp. Wanda Klimowiczowa. 16.00 W-wa. 16.10 III-cia audyc. z cyklu „Uczmy się słuchać muzyki" w oprac. Witolda Rudzińskiego. 16.40 Wwa. 16.55 Portrety pisarzy: „Mikołaj Rey" — szkic liter. w oprac. Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego. 18.10 W-wa. 19.00 Koncert chopinowski w wyk.: prof. Stanisława Szpinalskiego. W progr.: Nocturn b-moll i Sonata h-moll. 19.30 W-wa. 21.00 „Zbliżają się wybory" — pog. Kazimierza Przybył - Stalskiego. 21.10 Płyty. 21.30 Koncert reklamowy. 21.40 Skrzynka poszukiwania rodzin. 22.00 Mozaika muzyczna w wyk.: Zofia Sykulska i Henryk Rostworowski — piosenki, Franciszka Leszczyńska — fortepian, Józef Hallor — kontrabas i Apolinary Pindras — akordeon. 22.30 Koncert życzeń. 23.00 W-wa. 23.35 Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 23.40.

Kina

„POLONIA" (Piotrkowska Nr. 69) „SZARY LORD".

„TĘCZA" (ul. Piotrkowska 106) „SZARY LORD".

„WISŁA" (Przejazd 1) „ADRIA" ul. Marszałka Stalina 1) — „TRZECH PRZYJACIÓŁ" Nadprogram: „LATAJĄCA BOMBA V. I."

„BAŁTYK" (Narutowicza 20) — „ROBIN HOOD".

„GDYNIA", (Przejazd 2) „NIEWIDZIALNY WRÓG".

„STYLOWY" (Kilińskiego 123) — „NIEWIDZIALNY WRÓG"

„WŁÓKNIARZ" (Zawadzka 16) „HEL (Legionów 2-4) „CHŁOPIEC Z NASZEGO M[illegible] A"

„ROBOTNIK" (ul. Kilińskiego 178) „ZBIEG S. QUENTIE".

„PRZEDWIOŚNIE" (Żeromskiego 76) „KURHAN MAŁACHOWSKI".

„TATRY" (Sienkiewicza 40) — MANEWRY MIŁOSNE".

„REKORD" (ul. Rzgowska 2) — „PENSJONARKA".

„BAJKA" (Franciszkańska 31) — „MIASTO CHŁOPCÓW"

„WOLNOŚĆ" (Napiórkowskiego 16) „OJCOWIE i DZIECI".

„ROMA" (Rzgowska 84) — „BIAŁY MURZYN"

„ZACHĘTA" (ul. Zgierska 26) — „ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE"

„MUZA" (Ruda Pabianicka) — „WESOŁY PROGRAM"

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20 — W niedzielę i święta o godz. 12, 14, 16, 18, 20.

Kina „Polonia", „Adria", „Bałtyk", „Hel" „Przedwiośnie", „Roma", rozpoczynają seanse pół godziny

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

TEATR W. P. dziś, we środę i czwartek o godz. 19 ELEKTRA J. Giraudoux w przekładzie Jarosława Iwaszkiewicza w reżyserii E. Wiercińskiego i dekoracjach i kostiumach Teresy Roszkowskiej. W piątek o godzinie 17 WIELKI KONCERT ARII OPEROWYCH i pieśni w wykonaniu najznakomitszej dziś polskiej śpiewaczki EWY BANDROWSKIEJ-TURSKIEJ, wieczorem o godzinie 19 WESELE FIGARA po raz 66. Dzień 22 marca (piątek) jest pierwszą rocznicą otwarcia Teatru Wojska Polskiego. w Łodzi.

TEATR POWSZECHNY TUR codziennie MARIUSZ Pagnola. Świetna komedia zawierająca naprzemian pełne humoru i szczerego sentymentu sceny z życia Marsylskiego Portu cieszy się niezwykłym powodzeniem. Znakomita kreacja Aleksandra Zelwerowicza w popisowej roli Cezarego, jak i gra całego zespołu oklaskiwana jest wielokrotnie przy otwartej kurtynie przez publiczność zapełniającą dotychczasowe przedstawienia MARIUSZA do ostatniego miejsca. Początek przedstawień punktualnie o godzinie 19, koniec o godzinie 22 minut 10.

COLOSSEUM, Kopernika 16

Od 16 do 31 marca Premiera nowego programu z 4 Asami na czele. Początek codziennie o godzinie 19.15, w niedzielę i święta o godzinie 16.15 i 19.15.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś i codziennie wielkie widowisko muzyczne Z. Gozdawy i W. Stępnia pt. TRZEJ MUSZKIETEROWIE z udziałem całego zespołu „SYRENY chóru i baletu począt. przedstawienia o godz. 19.15.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
Daszyńskiego 34

Codziennie o godz. 19.15 komedia „ICH CZWORO" Gabryeli Zapolskiej z MIRĄ ZIMIŃSKĄ w roli głównej. Udział biorą: Janina Macherska, Hanna Bielicka, Maria Kaniewska Jan Kochanowicz, Ludwik Tatarski i Zdzisław Reiski. Reżyserował Erwin Axer. Kasa czynna codziennie od godz. 15-ej.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (Przejazd 34) — godz. 19.15 „Ich Czworo".

WIELKI KONCERT SYMFONICZNY LUDOMIRA RÓŻYCKIEGO W FILHARMONII

W piątek, dnia 22 bm. o godz. 20-ej odbędzie się w Państwowej Filharmonii wielki koncert symfoniczny poświęcony twórczości Ludomira Różyckiego. Orkiestra pod dyrekcją kompozytora wykona m. in. poemat symfoniczny „Anhelli". Suitę charakterystyczną, oraz fragmenty z baletu „Pan Twardowski".

W koncercie bierze udział małżonka kompozytora, Stefania Różycka, która odśpiewa z orkiestrą szereg jego pieśni.

Bilety do nabycia w kasie kina „Baltyk",

RECITAL SZPINALSKIEGO W FILHARMONII

W nadchodzącą niedzielę, dnia 24 bm. o g. 12 w poł. Stanisław Szpinalski, najwybitniejszy wirtuoz polski grać będzie na poranku w Filharmonii. W programie m. in. Bethovena: Sonata Waldsteinowska, oraz Chopina: Sonata h-moll.

Bilety sprzedaje kasa kina „Bałtyk", Narutowicza 20.

WIELKI KONCERT W PAŃSTWOWEJ FILHARMONII ŁÓDZKIEJ.

W niedzielę, dnia 31 marca rb. o godz. 20-ej w sali kina „Bałtyk" odbędzie się Wielki Koncert, organizowany przez Sekcję Imprez Komitetu Pomocy Zimowej. Udział wezmą: Orkiestra Państwowej Filharmonii Łódzkiej pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego oraz następujący soliści: Irena Dubiska (skrzypce), Maria Wiłkomirska (fortepian) i Wacław Domieniecki (śpiew). Dochód z koncertu przeznaczony na Pomoc Zimową.

Ofiary

Pracownicy Przemysłu Pończoszniczego „Tamara" składają kwotę zł 1.170 na odbudowę stolicy.

ILE DOTYCHCZAS WPŁACONO NA ODBUDOWĘ POMNIKÓW

Do dnia 15 marca br. wpłacono do KKO na odbudowę zburzonych pomników bohaterów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego oraz Tadeusza Kościuszki 925.277 zł.

Dyżury aptek

Rembielińskiego — Gdańska 90.
Szymańskiego — Rokicińska 8.
Zundelewiczą — Piotrkawska 25
Szlindenbucha — Srebrzyńska 67.
Kasperkiewicza — Limanowskiego 1.

—x—

TYDZIEŃ ZBIÓRKI KSIĄŻEK DLA ŻOŁNIERZA

W dniach od 17 do 24 marca br. odbędzie się tydzień zbiórki książek dla Czytelni Domu Żołnierza w Łodzi.

Zbiórkę przeprowadzają członkowie Zw. Harcerstwa Polskiego, Tow. Un. Rob., ZWM, oraz Tow. Przyjaciół Żołnierza Polskiego. Osoby zbierające książki posiadają upoważnienia wydane przez Kierownictwo Domu Żołnierza.

Książki składać można bezpośrednio w sekretariacie D. Ż. przy ulicy Daszyńskiego 34, Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Polsk. przy ul. Piotrkowskiej 97 oraz w sekretariatach wyżej wymienionych organizacyj.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski — Wydział Zdrowia Publicznego w Łodzi poszukuje dwóch kandydatów na stanowiska lekarzy-asystentów w miejskim szpitalu skórno-wenerycznym pod wezwaniem Marii-Magdaleny.

Bliższych informacyj udziela Wydział Zdrowia Publicznego (ul. Piotrkowska Nr. 113, pokój 310).

Łódź, dnia 19 marca 1946 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi

Kronika Łódzka

ODCZYT W DOMU PROPAGANDY PPR

W Domu Propagandy PPR. przy u. Piotrkowskiej 262, w czwartek 21 marca o godz. 18-tej tow. Łabisz wygłosi referat p.t. „Ruch oporu we Francji". Po referacie film.

Zapraszamy aktyw partyjny i sympatyków.

ŁÓDŹ ROBOTNICZA POMAGA CHŁOPOM KIELECCZYZNY.

Na posiedzeniu Miejskiego Komitetu Akcji Pomocy Zimowej w Łodzi w dniu 15. 3. 1946 r. powzięło następującą uchwałę:

Zebrani na posiedzeniu Miejskiego Komitetu Akcji Pomocy Zimowej w Łodzi oddają do dyspozycji Centralnego Komitetu Opieki Społecznej w Warszawie, 60 proc. z ogólnej sumy 5.000.000, zł. wpływów t.j. 3.000.000, zł. z prośbą, by pieniądze te zostały przeznaczone jako dar robotniczej Łodzi dla zniszczonych wsi kielecczyzny.

UWAGA.!!

Pracownicy Piekarscy oraz Zarządcy Piekarń i Właściciele.

W związku z przyznaniem przez Wydział Aprowizacji i Handlu kart żywnościowych kategorii „W" (wyrównawczych) wszystkim pracownikom piekarskim zatrudnionym przy wypieku chleba kontyngentowego, prosimy o sporządzenie list imiennych pracowników poszczególowych piekarń oraz załączenie do każdej listy imiennej kartki żywnościowej kat II wyszczególnionych na liście pracowników.

Także prosimy o składanie list i fotografii dla pracowników którzy chcą uzyskać ulgowe bilety tramwajowe.

Listy prosimy składać w jak najkrótszym terminie, gdyż termin do zarejestrowania kart żywnościowych kat. „W" upływa z dniem 25 marca. Wszystkie listy składać do siedziby Związku Zawodowego ul. Strzelecka 2, pokój 406, (4 piętro).

ZMIANA UPOWAŻNIEŃ NA PROWADZENIE PIEKARŃ.

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości wszystkich piekarzy z terenów przyłączonych do Wielkiej Łodzi, którzy do tej pory nie zgłosili się w Wydziale Aprowizacji i Handlu. Referat Młynów i Piekarń, ul. Wólczańska nr. 18, pokój Nr. 227, celem zamiany starych upoważnień na prowadzenie piekarń na nowe oraz wypełnienia ankiet, by uczynili to do dnia 30 marca 1946 roku.

UNIWERSYTET ŁÓDZKI DZIĘKUJE POLSKIEMU CZERWONEMU KRZYŻOWI.

„Niniejszym dziękuje Panu pełnomocnikowi M. Gientce najuprzejmiej za ułatwienie transportu książek z Paryża, ofiarowanych przez Komitet Pomocy bibliotekom w Polsce.

Przewiezienie tych książek pod opieką Polskiego Czerwonego Krzyża w obrębie znakomicie zorganizowanego transportu było prawdziwą przysługą dla Uniwersytetu Łódzkiego".

Z wyrazami wysokiego poważania
Rektor prof. dr. T. Kotarbiński.

WALNE ZEBRANIE ODDZIAŁU ŁÓDZKIEGO POLSKIEGO TOW. CHEMICZNEGO.

Walne zebranie Oddziału Łódzkiego Polskiego Tow. Chemicznego odbędzie się w niedzielę dnia 24 marca br. o godz. 10.30 w sali D.T.T. (Piotrkowska 102).

Na porządku dziennym odczyt prof. Dr. E. Syma „O nowej metodzie badania przemiany materii drobnoustrojów" oraz wybory zarządu i komisji rewizyjnej.

Goście mile widziani. — Komitet Organizacyjny.

OŚRODKI, ZAKŁADY I INSTYTUCJE WYDZIAŁU OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Łodzi, posiada wiele zakładów w których ci z mieszkańców naszego miasta, którzy są niezdolni do zarobkowania jak starcy, sieroty znajdują stałą opiekę i utrzymanie.

W dziale opieki nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą Wydział posiada: Dom dla Niemowląt, dwa Domy Dziecka, trzy Bursy, Internat dla Głuchoniemych, Dom Matki i Dziecka oraz dwie Stacje Opieki nad Dziećmi w Rodzinach Zastępczych.

W dziale opieki nad rodziną i dorosłymi: cztery Ośrodki Opieki, trzy Schroniska, trzy Domy Starców, Dom Starców i Kalek, cztery Kuchnie, Dom Pracy i Osiedle Opiekuńcze na Wiśniowej Górze.

ŁÓDZKIE NAUKOWE TOW. LEKARSKIE.

W piątek dnia 22 marca 1946 r. o godz. 18.30 odbędzie się w sali wykładowej P.Z.H. ul. Wodna 40, posiedzenie Towarzystwa Lekarskiego z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia. 2. Przypadek zakrzepu żyły śledzionowej. 3. Przypadek zespołu chorobowego Picka. 4. Przyczynek do zaburzeń krążenia płucnego. 5. Surowicze zapalenie opon w przebiegu świnki. 6. Wyświetlanie filmów z objaśnieniami: a) chirurgia chorób płucnych (wycięcie płuca) b) walka z gruźlicą.

W KLUBIE PICKWICKA

Klub Pickwicka, Traugutta 6 (wejście przez hotel 1 p.) dn. 21. 3. 46 o godz. 19-ej dyskusja na temat „Współczesność Mickiewicza".

ZE SPORTU

Demaskujemy „zrobiony wynik" sędziów krakowskich

Legia zdobyła o 2 pkt więcej, ale mecz wygrał ŁKS 4:3

Sport zapaśniczy jest sportem, w którym do tej pory utrzymały się obok siebie dwa systemy obliczania punktów. Pierwszy, to system (najprostszy naszym zdaniem i najsłuszniejszy) punktowania zwycięstw (1 pkt. za zwycięstwo), drugi bardziej skomplikowany, ale również nie pozbawiony jak przekonaliśmy się.. dobrych stron zwłaszcza dla pokonanych— system sumarycznego obliczania punktów uzyskanych przez zawodników i tych co zwyciężyli i tych co przegrali.

Krakowska Legia, która na siedem walk przegrała cztery, według tego ostatniego systemu obliczania punktów zdobyła w sumie o 2 pkt. więcej od ŁKS-u (12:10). Komu więc teraz przyznać zwycięstwo?

Z pytaniem tym zwróciliśmy się do sekretarza Ł.O.Z.A. ob. Zbigniewa Siskickiego.

JAK SĘDZIOWIE KRAKOWSCY RATOWALI SYTUACJĘ.

— O zwycięstwie, zwłaszcza w meczu musi decydować zawsze większa ilość zwycięstw, a nie suma punktów zdobytych przez zawodników — mówi przedstawiciel Łódzkiego Związku Atletycznego. Zresztą i ten wynik nas krzywdzi, bowiem w wypadkach zwycięstw naszych zawodników na punkty, sędzia punktowy z Krakowa, w żadnym wypadku nie przyznawał zwycięstwa i swój punkt oddawał pokonanemu, co w dużym stopniu zaważyło na ogólnym stosunku zdobytych punktów. Wziąwszy to pod uwagę, a zarazem i to, że Kraków odniósł 2 zwycięstwa na łopatki za które zwycięzca otrzymuje 3 pkt. podczas gdy pokonany 0 nie można się dziwić, że Legia zdobyła o 2 pkt. więcej od ŁKS-u. Nie znaczy to jednak, aby zawodnicy łódzcy mecz przegrali. Mecz wygrali zapaśnicy ŁKS-u 4:3, a więc w identycznym stosunku, w jakim pokonali RKS Legię w Łodzi.

Najlepsi patrioci i najlepsi... piłkarze

Drużyna Marszałka Tito gra w Polsce

Drużyna jugosłowiańska Hajduk ze Splitu, która w sobotę grać będzie w Katowicach, a w niedzielę w Krakowie i możliwe, że zawita do nas do Łodzi, ma za sobą nie tylko ładną kartę sportową, ale również przysłużyła się dobrze swej Ojczyźnie w walkach o jej wyzwolenie z pod jarzma hitlerowskiego.

Drużyna Hajduka należy niewątpliwie do jednych z najciekawszych zespołów. Wszyscy jej gracze to starzy partyzanci, wypróbowani towarzysze broni Marszałka Tito, którego śmy witali wczoraj w Łodzi.

Pomimo że w ciągu długich pięciu lat zwalczali wrogów, nie zaniedbywali jednak ulubionej piłki nożnej. Mecze rozgrywali w chwilach wolnych od walk w czym szło im zresztą na rękę Dowództwo Armii Jugosłowiańskiej.

Po połączeniu się z wojskami aliantów, Jugosłowianie rozegrali nawet kilka spotkań z drużynami wojsk alianckich, a w lecie 1945 r. Hajduk odbył nawet wielkie tournee po Italii, Malcie, Egipcie i Syrii odnosząc cały szereg zwycięstw. Drużyna ze Splitu uchodzi dzisiaj za najlepszy zespół Jugosławii. O jej klasie świadczy choćby ostatnie zwycięstwo odniesione nad Morawską Ostrawą 4:2, którą w ubiegłym sezonie oglądaliśmy w Łodzi.

20 kg nadwagi

miał przeciwnik Tomczyka

Przebieg walk na mecie krakowskiej był chwilami b. emocjonujący, ale nie zawsze niestety rozstrzygnięcia sędziów były sprawiedliwe. W wadze koguciej Kubat (ŁKS) już w pierwszej minucie położył na łopatki kluczem przez biodro Gibasa (Legia), sędzia kazał jednak prowadzić walkę dalej i chociaż Kubat wygrał w rezultacie i tak, ale już na punkty i zamiast 3 pkt. zdobył 2.

Co do porażki Pawlickiego (ŁKS), który dał się położyć w 3 m. i 30 sek. na łopatki Radoniowi (Legia), również można by mieć, pewne zastrzeżenia. Radoń narzucił Pawlickiemu walkę raczej bokserską a nie zapaśniczą co wywołało nawet oburzenie i protest widowni.

Na specjalne wyróżnienie nie zasługuje zwycięstwo Tomczyka (ŁKS) nad wicemistrzem Polski Nigrynem (Legia). Nigryn był od Tomczyka cięższy o 20 kg (!) Mimo tej kolosalnej przewagi łodzianin pokonał go wysoko na punkty, wykazując doskonałą formę.

Kolarze ŁKS-u obradują

Sekcja kolarska ŁKS-u zwołuje na dzień 22 marca walne zebranie swych członków. Porządek obrad przewiduje zatwierdzenie sprawozdania zarządu za rok ubiegły, wybór 6 członków zarządu, uchwalenie wniosków zarządu, oraz członków sekcji tyczących poszczególnych punktów obrad.

Zebranie odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Kościuszki 85, o godz. 18.

Najlepsi tenisiści Jugosławii w ZSRR

Do Moskwy przybyli najlepsi tenisiści jugosłowiańscy, którzy rozegrają szereg spotkań z przedstawicielami białego sportu w ZSRR.

Wśród tenisistów jugosłowiańskich wystąpią znani gracze o puchar Davisa, którzy przed wojną grali również w Warszawie, a mianowicie Puncec, Pallada, oraz Mitic.

Występ tenisistów Jugosławii w ZSRR, budzi bardzo duże zainteresowanie.

Bez oglądania się na pomoc obcą

los kraju musimy wziąć na własne barki

W tych dniach na zebraniu organizacyjnym odbytym pod przewodnictwem Prezydenta Miasta ob. Mijala, w sali konferencyjnej wybrano Prezydium Miejskiego Komitetu Obywatelskiego Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju. W skład Komitetu, którego przewodniczącym został obrany ob. Wierzbowski, a wiceprzewodniczącym ob. inż. Bayer, weszło 7 przewodniczących komitetów dzielnicowych.

Przedpłaty Pożyczki Odbudowy Kraju już są przyjmowane od kilku dni. Jak się informujemy, dały one w Łodzi wyniki dobre, bodajże najlepsze z dotychczasowych w kraju. Jest to najlepszym świadectwem, że społeczeństwo nasze zdaje sobie dokładnie sprawę ze znaczenia, jakie pożyczka ta będzie miała dla naszego życia gospodarczego.

NA CO ZOSTANĄ OBRÓCONE PIENIĄDZE?

Pieniądze, uzyskane z pożyczki, będą obrócone w pierwszym rzędzie na najważniejsze zadania, stojące przed nami, których szybka realizacja przyczyni się poza odbudową stolicy, co powinno być ambicją całego narodu, do podniesienia w krótkim czasie naszego stanu posiadania, a zarazem, co jedno z drugiego wypływa, naszej stopy życiowej.

Najważniejsze zadania, czekające na kredyty, oprócz odbudowy stolicy, to odbudowa całkowita naszych portów morskich, zagospodarowanie się na ziemiach zachodnich, rozbudowa transportu i pomoc dla wsi, zwłaszcza dla wsi, które wskutek działań wojennych ucierpiały najbardziej, jak np. w pasie nadwiślańskim, w którym ludność do dzisiejszego jeszcze dnia żyje w warunkach opłakanych.

POŻYCZKA OBOWIĄZKIEM POWSZECHNYM

Z doświadczenia wiemy, że w szeregu pożyczek w Polsce przedwrześniowej, Polsce obcego kapitału i wyzysku sfer posiadających, główną ofiarę ponosił w nich świat pracy — około 46 procent. Obecnie pożyczka jest honorowym obowiązkiem każdego obywatela. Nie może się od niej nikt uchylić, a ponieważ duża część naszego kapitału znajduje się w rękach prywatnych, mamy prawo nie tylko oczekiwać ale również mieć zwróconą uwagę na to, aby pożyczka ta w swej większości pokryta była z tego właśnie kapitału.

Świat pracy, jakkolwiek wszyscy zdajemy sobie dobrze sprawę, że daje dla odbudowy kraju już teraz najwięcej, biorąc w zamian ekwiwalent nie pozostający w żadnej niemal proporcji do swego wkładu, z pewnością subskrypcję będzie uważał za swój honorowy obowiązek obywatelski i wypełni go w 100 procentach, dając tym samym wyraz nie tylko wysokiego poczucia obywatelskiego, ale również swej solidarności w wysiłkach i poczynaniach Rządu Jedności Narodowej w odbudowie kraju.

Do wyników pożyczki Rząd przywiązuje wielką wagę. Od niej będzie zależał bowiem również nasz kredyt za granicą, a co za tym idzie możliwość otrzymania większej pożyczki zagranicznej, o którą ubiegają się dzisiaj nawet takie państwa, jak Wielka Brytania.

Kącik rolnika

SZCZEPIENIE PRZECIWRÓŻYCOWE

Celem zabezpieczenia trzody chlewnej przed występującą w okresie wiosennym i letnim różycą świń, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych wydało zarządzenie przeprowadzenia szczepień ochronnych. Szczepienia te uodporniają organizm świni na przeciąg około pół roku, tj. na okres niezbędny do wychowu tucznika na ubój.

Maciory i knury, chowane na rozpłodniki oraz świnie tuczne, pozostające dłużej w gospodarstwach, winny być zaszczepione powtórnie, po upływie 2 do 4 tygodni, po pierwszym szczepieniu. Uodporni ono organizm świń na dalsze 3 miesiące. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przeznaczyło w tym celu do dnia 1 maja rb. 3.000 litrów surowicy, produkcji krajowej, która rozprowadzona zostanie według odpowiedniego rozdzielnika w terenie.

W sprawach szczepień przeciwróżycowych należy informować się u lekarzy powiatowych, którzy rozpoczną je masowo z początkiem wiosny. Dalsze ilości surowicy dostarczane będą w miarę napływu produkcji krajowej oraz dostaw z zagranicy.

Ostatnio Ministerstwo otrzymało 475 litrów surowicy przeciwróżycowej z darów UNRRA.

SZKOŁA ZA DOCHODY Z PRZEMIAŁU ZBOŻA.

W StrużY pow. kraśnickiego Związek Samopomocy Chłopskiej postanowił wybudować szkołę z dochodów osiągniętych z przemiału dokonanego w młynie, przejętym przez Zw. Samopomocy Chłopskiej po prywatnym właścicielu. Dzięki ofiarnej pracy Komitetu Budowy Szkoły oraz starostwa powiatowego w Kraśniku, do chwili obecnej został już zgromadzony materiał na budowę szkoły.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpaltę poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm.: Łódź Piotrkowska 86. Tel.: 284-21. Drukarnia Zakł. Graf. Spółdzielni Wyd. „Książka". D-08098